



Sygn. akt I CSK 125/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa S. K., A. H., A. M. i A. K.

przeciwko M. G. i D. G.

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 3 października 2008 r., skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 września 2007 r., sygn. akt VI ACa (...),

oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanych na rzecz powodów 5400 (pięćtysięczteryście) zł kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2006 r. Sąd Okręgowy w W. dwa tytuły wykonalności, które stanowi notarialna umowy sprzedaży prawa użytkowania wieczystego gruntu i wzniesionych na nim budynków, zaopatrzona w klauzule wykonalności z dnia 3 stycznia 1997 i z dnia 21 marca 2003 r., pozbawił wykonalności w części, tj. ponad kwotę 463 000 zł, a więc co do należności głównej w wysokości 137 000 zł oraz co do odsetek,

oddalił powództwo w pozostałym zakresie (nie znalazł podstaw do całkowitego pozbawienie tytułów wykonawczych wykonalności) i zniósł wzajemnie koszty procesu stron.

Z ustaleń Sądu wynika, że M. K. i A. K. nabyły – na podstawie notarialnej umowy sprzedaży z dnia 22 grudnia 1995 r. – od Przedsiębiorstwa Zbożowo-Młynarskiego „P.(...)” w P. prawo użytkowania wieczystego gruntu, położonego w P. przy ul. C., oraz prawo własności znajdujących się na nim zabudowań, tj. młyna z wyposażeniem, magazynów, portierni i budynku mieszkalnego. Na poczet ceny (600 000 zł) została zaliczona kwota 87 000 zł z tytułu wadium wpłaconego przez kupujące. Wymieniony akt notarialny został zaopatrzony w klauzulę wykonalności nadaną dnia 3 stycznia 1997 r.

W dniu 28 maja 1997 r. strony notarialnej umowy sprzedaży zawarły ugodę, w której sprzedający zrzekł się odsetek od niezapłaconej części ceny, a kupujące zobowiązały się zapłacić na poczet ceny 10 000 zł w ciągu miesiąca od dnia zawarcia ugody. Wymienioną kwotę sprzedający otrzymał dnia 27 czerwca 1997 r. Do ugody doszło z kilku powodów. Po zawarciu umowy sprzedaży okazało się, że nieruchomości została obciążona hipoteką wpisaną na rzecz wierzyciela zbywcy w wysokości 112 342 zł. Sprzedawca przyznał, że cena nieruchomości – gdyby obciążenie istniało w chwili zawarcia umowy – byłaby odpowiednio niższa. Na skutek zachowania się dzierżawcy młyna, który uniemożliwił jego oszacowanie w celu ustalenia zdolności kredytowej nabywców i odmówił płacenia czynszu, nabywcy nie byli w stanie zapłacić ceny. Młyn zaczął przynosić im korzyści dopiero po wydaniu go przez dzierżawcę i przeprowadzeniu remontu w latach 1999-2000.

Przedsiębiorstwo Zbożowo-Młynarskie „P.(...)” w P. wszczęło przeciwko M. K. i A. K. postępowanie egzekucyjne w celu wyegzekwowania niezapłaconej ceny w wysokości 503 000 zł oraz odsetek. W dniu 7 grudnia 1998 r. dłużniczki wpłaciły na poczet ceny 40 000 zł. Pozostała do zapłaty bezsporna kwota z tytułu należności głównej wynosi 463 000 zł. Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2001 r. komornik umorzył postępowanie egzekucyjne prowadzone na podstawie tytułu wykonawczego z dnia 3 stycznia 1997 r.

Umową notarialną z dnia 17 kwietnia 1998 r. likwidator Przedsiębiorstwa Zbożowo-Młynarskiego „P.(...)” w P. zbył pozwanym przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c. Nabyte wierzytelności obejmują między innymi wierzytelność Przedsiębiorstwa w stosunku do M. K. i A. K.

W dniu 5 lipca 1999 r. zmarła M. K. Jej spadkobiercami są S. K., A. K. i A. M. Postanowieniem z dnia 21 marca 2003 r. Sąd Rejonowy nadał aktowi notarialnemu z dnia 22 grudnia 1995 r. klauzulę wykonalności przeciwko następcom prawnym M. K..

Dnia 28 lipca 2005 r. Minister Gospodarki i Pracy wydał decyzję stwierdzającą nieważność orzeczenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 24 maja 1948 r. o przejęciu na własność Państwa przedsiębiorstwa Młyn M.(...).

Oceniając zasadność powództwa na podstawie art. 840 k.p.c., Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu powodów, że roszczenie wynikające z obu tytułów wykonawczych uległo przedawnieniu. Dwuletni termin przedawnienia został bowiem przerwany na skutek złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności notarialnej umowie sprzedaży. Ponadto zawarcie przez nabywców ugody stanowi uznanie roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c., przerywające bieg terminu przedawnienia. Zdaniem Sądu doszło również – wbrew przekonaniu powodów – do nabycia przez pozwanych wierzytelności Przedsiębiorstwa Zbożowo-Młynarskiego „P.(...)” w P. w stosunku do M. K. i A. K.. Sprzedaż przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. obejmuje bowiem także wierzytelności. Sąd Okręgowy podzielił natomiast stanowisko powodów, że na skutek zawarcia ugody doszło do zwolnienia ich z długu w rozumieniu art. 508 k.c. z tytułu odsetek należnych od niezapłaconej części ceny. Sąd podkreślił, że na gruncie prawa polskiego zwolnienie z długu przyszłego jest czynnością dopuszczalną, powodującą wygaśnięcie długu (a raczej odpowiadającej mu ekspektatywy wierzytelności) przed spełnieniem wszystkich przesłanek jego powstania. Do zapłaty pozostała zatem jedynie należność główna w kwocie 463 000 zł, co uzasadniało pozbawienie tytułów wykonawczych wykonalności w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem oddalił apelację pozwanych, dzieląc – jak wynika z treści uzasadnienia – dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i ocenę prawną. Zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii, wydanej dnia 27 lutego 2007 r. przez biegłego z Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego na okoliczność sfalszowania podpisu M. K. pod ugodą z dnia 28 maja 1997 r., Sąd pominął jako zgłoszony z naruszeniem art. 381 k.p.c. Pozwani nie wykazali, ani nie też nie uprawdopodobnili, aby podniesienie zarzutu sfalszowania podpisu M. K. oraz zgłoszenie dowodu na tę okoliczność nie było możliwe przed Sądem pierwszej instancji. Ponadto Sąd podkreślił, że pozasądowa opinia eksperta nie ma waloru dowodu z opinii biegłego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zawarte w ugodzie oświadczenie wierzyciela o zrzeczeniu się odsetek Sąd Okręgowy trafnie uznał

za dopuszczalne i skuteczne. Przepis art. 481 k.c. nie ma – wbrew stanowisku apelujących – charakteru bezwzględnie obowiązującego. Skorzystanie z uprawnienia przewidzianego w art. 481 § 1 k.c. zależy zatem od woli wierzyciela.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, pełnomocnik pozwanych zarzucił naruszenie przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 481 § 1 w związku z art. 508 i art. 353¹ k.p.c. oraz obrazę art. 381 k.p.c. Powołując się na te podstawy, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga druga podstawa kasacyjna, ponieważ dopiero gdy ona okaże się nieuzasadniona możliwa będzie ocena zasadności naruszenia prawa materialnego na tle ustaleń, które stanowią podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128).

Naruszenie art. 381 k.p.c. polega – zdaniem skarżących – na pominięciu dowodu z prywatnej opinii biegłego z Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego z dnia 23 lutego 2007 r. dotyczącej autentyczności podpisu M. K., złożonego na umowie ugody z dnia 28 maja 1997 r.

Zgodnie z przytoczonym przepisem sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody według swobodnego uznania, lecz powinien mieć na względzie przyczyny spóźnionego ich powołania. Pominięcie nowych faktów i dowodów nie może mieć miejsca, jeżeli opóźnienie jest usprawiedliwione przebiegiem procesu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1934 r., C I 650/34, OSP 1934, poz. 502, dotyczące analogicznego art. 404 k.p.c. z 1932 r.).

Nie można podzielić zarzutu, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 381 k.p.c. Sąd Apelacyjny trafnie uznał bowiem, że skarżący nie wykazali, iż opóźnienie w powołaniu nowych faktów i dowodów jest usprawiedliwione przebiegiem procesu. Z akt sprawy wynika, że powodowie powołali się na ugodę z dnia 28 maja 1997 r. już w pozwie z dnia 31 października 2003 r. i dołączyli do niego odpis ugody. Nieuzasadnione są zatem zawarte w skardze kasacyjnej twierdzenia, że ugoda – mając na względzie datę wyroku Sąd Okręgowy (8 grudnia 2006 r.) – została przedstawiona przez powodów dopiero na ostatnim etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Sporządzone przez profesjonalnego pełnomocnika skarżących pismo procesowe z dnia 2 stycznia 2007 r., świadczy, że w postępowaniu przed Sądem

Okręgowym ugoda została poddana ocenie z punktu widzenia jej znaczenia dla pozwanych w procesie (pełnomocnik stwierdził wprost, że pozwani „...nie kwestionują treści ugody (...) i wywodzą z niej skutki prawne w postaci przerwania biegu przedawnienia.”).

Złożone w postępowaniu apelacyjnym przez profesjonalnego pełnomocnika skarżących pismo procesowe z dnia 26 czerwca 2007 r. zawiera wniosek o przeprowadzenie dowodu z dołączonej do niego opinii konsultacyjnej biegłego z Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego z dnia 23 lutego 2007 r. na okoliczność, że złożony pod ugoda z dnia 28 maja 1997 r. podpis M. K. nie jest jej podpisem. Wymieniona opinia – jak trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny – ma charakter opinii prywatnej i nie ma waloru dowodu z opinii biegłego sądowego w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1956 r., 3 CR 121/56, OSN 1958, nr 1, poz. 16). W konsekwencji pominięta przez Sąd opinia – niezależnie od jej wartości merytorycznej (biegły stwierdził, że zawarta w opinii konkluzja „nie ma charakteru w pełni kategorycznego”) – nie stanowi dowodu na wskazaną przez skarżących okoliczność. Tymczasem niezbędny do wykazania tej okoliczności dowód z opinii biegłego sądowego (art. 278 § 1 k.p.c.) nie został przez skarżących w ogóle zgłoszony w sprawie.

Poza tym należy podnieść, że od dnia 1 lipca 2000 r. obowiązuje wymaganie (podobnie jak czynił to art. 404 k.p.c. z 1932 r.), aby powołanie nowych faktów i dowodów nastąpiło już w apelacji (art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c.). Tymczasem pominięty dowód nie został powołany w apelacji pozwanych, a dopiero w piśmie procesowym z dnia 25 czerwca 2007 r. Sąd Apelacyjny mógł go zatem pominąć także z powodu tego opóźnienia.

Kwestionowane przez skarżących stanowisko Sądu Apelacyjnego, że przepis art. 481 § 1 k.c. stanowi normę prawną względnie obowiązującą, nie wywołuje wątpliwości w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przyjmuje ono, że strony mogą wyłączyć zastosowanie art. 481 § 1 k.c. do umówionych świadczeń pieniężnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2006 r., V CSK 299/06, OSNC 2007, nr 9, poz. 143). Wprawdzie w orzecznictwie sądów powszechnych pojawiło się odmienne zapatrywanie co do charakteru prawnego art. 481 § 1 k.c. (przyjmujące, że jest on przepisem bezwzględnie obowiązującym) i do niego nawiązali skarżący, jednakże ten pogląd nie zyskał aprobaty ani w doktrynie, ani w judykaturze Sądu Najwyższego. To oznacza, że strony umowy ugody z dnia 27 maja 1997 r. mogły – wbrew stanowisku skarżących –

wyłączyć stosowanie art. 481 § 1 k.c., a ukształtowana przez niech w ten sposób treści stosunku prawnego nie naruszyła zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.).

Nie można także podzielić zarzutu skarżących, że przedmiotem umowy zwolnienia dłużnika z długu (art. 508 k.c.) nie może być dług przyszły. Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że zwolnienie z długu przyszłego należy uznać za czynność dopuszczalną. Przemawia za tym okoliczność, że zarówno w doktrynie, jak i judykaturze została już przesądzona możliwość dokonania przelewu wierzytelności przyszłej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1997 r., III CZP 45/97, OSNC 1998, nr 2, poz. 22). Jeśli zważyć, że wierzytelność i dług opisują to samo zjawisko prawne, a zasadnicza różnica między nimi sprowadza się do tego, że czynią to z innych pozycji podmiotowych, to trudno przyjmować dopuszczalność rozporządzenia wierzytelnością przyszłą i jednocześnie odmawiać możliwości rozporządzenia takim samym długiem. Nie bez znaczenia jest także to, że w ramach umowy zwolnienia z długu, mimo że akcent jest położony na to ostatnie pojęcie, w istocie rzeczy dochodzi do rozporządzenia wierzytelnością. Trudno też przejść do porządku na tym, że kwestia obrotu prawami przyszłymi, mimo że wywołuje szereg wątpliwości, nabiera coraz większego znaczenia ze względu na potrzeby współczesnego obrotu. Bez możliwości przenoszenia ekspektatywy określonych praw byłby on w znacznym stopniu ograniczony.

Podobnie jak w wypadku wierzytelności przyszłej, również zwolnienie z długu przyszłego wymaga dostatecznego sprecyzowania obowiązku świadczenia, od którego dłużnik ma być zwolniony. Przewidywania dotyczące możliwości powstania długu powinny być oparte na określonej, dostatecznie ukształtowanej sytuacji prawnej. Wskazany w ugodzie dług z tytułu przyszłych odsetek odpowiada tym wymaganiom. Zostały wskazane osoby wierzyciela i dłużnika, treść świadczenia (zwłaszcza bezsporna kwota, od której liczone są odsetki i wysokość odsetek), w chwili zawierania ugody istniał też stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia.

Reasumując, również pierwszą podstawę kasacyjną, sprowadzającą się do zarzutu, że Sąd przyjął dopuszczalność zwolnienia z długu przyszłego z naruszeniem wskazanych przez skarżących przepisów prawa, należało uznać za nieuzasadnioną.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak sentencji wyroku (art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 98 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).